

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2016r.

Sąd Rejonowy w Wałbrzychu VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Jerzy Szafrąński

Protokolant Agnieszka Kacała

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2016r. w Wałbrzychu

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

w R.

przeciwko (...)

o zapłatę kwoty 28.333,56 zł

- I. zasądza od strony pozwanej (...) na rzecz strony powodowej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R. kwotę 21.939,09 zł (dwadzieścia jeden tysięcy dziewięćset trzydzieści dziewięć złotych dziewięć groszy) z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 24 lipca 2015r. do dnia zapłaty;
- II. umarza postępowanie w zakresie kwoty 1.230,93 zł;
- III. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- IV. zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej koszty procesu w kwocie 2.400 zł.

UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) sp. z o.o. w R. wniosła do Sądu Rejonowego w Wałbrzychu pozew przeciwko (...) o zapłatę kwoty 28.333,56 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami postępowania. W uzasadnieniu pozwu powodowa spółka oświadczyła, że w wyniku rozstrzygnięcia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego strona pozwana (jako inwestor) zawarła z (...) Sp. z o.o. S.K. w C. (jako generalnym wykonawcą) umowę z dnia 1 października 2013r. pn. „(...)”. Następnie, za zgodą pozwanej gminy generalny wykonawca powierzył (...) sp. z o.o. w R. (jako podwykonawcy) realizację części prac objętych w/w zamówieniem. Po odbiorze robót strona powodowa wystawiła generalnemu wykonawcy fakturę na łączną kwotę 801.000 zł brutto, skorygowaną później na kwotę 985.230 zł brutto. Powodowa spółka wskazała, że generalny wykonawca zapłacił jej z powyższego tytułu kwotę 100.000 zł w dniu 2 kwietnia 2015r., kwotę 200.000 zł w dniu 29 kwietnia 2015r. W piśmie z dnia 13 kwietnia 2015r. generalny wykonawca uznał dług wobec powódki co do zasady i wysokości. Następnie, powodowa spółka wezwała stronę pozwaną do zapłaty kwoty 685.230 zł (skorygowanej później na kwotę 703.936,18 zł). Strona pozwana zapłaciła powodowej spółce kwotę 178.172,61 zł w dniu 9 czerwca 2015r., kwotę 486.219,50 zł w dniu 9 lipca 2015r. W dniu 23 lipca 2015r. generalny wykonawca zapłacił powodowej spółce kwotę 20.837,89 zł. Nadto, strona powodowa wskazała w pozwie, że domaga się pozostałej do zapłaty kwoty należności głównej w wysokości 28.333,56 zł, albowiem kwoty wpłacane przez generalnego wykonawcę i inwestora zaliczyła w pierwszej kolejności na zaległe odsetki, a dopiero później na należność główną. Strona pozwana nie uregulowała do dnia wniesienia pozwu powyższej należności.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 21 grudnia 2015r. Sąd Rejonowy w Wałbrzychu uwzględnił w całości żądanie strony powodowej.

Strona pozwana (...) złożyła sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości. W sprzeciwie pozwana gmina przyznała, że wyraziła zgodę na zawarcie przez generalnego wykonawcę umowy z podwykonawcą (tj. powodowa spółką), jednakże zakwestionowała dopuszczalność zaliczania wpłacanych przez inwestora czy generalnego wykonawcę kwot w sposób opisany w pozwie. Pozwana gmina zaprzeczyła jakoby była zobowiązana do zapłaty „niedopłaty” należności głównej w kwocie 28.333,56 zł. Strona pozwana wskazała m.in., że zgodnie z art. 647⁽¹⁾ §5 kc inwestor odpowiada solidarnie z wykonawcą jedynie za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy (nie zaś za wszystkie zobowiązania w tym zapłatę odsetek). Podała również, że inwestor, w jej ocenie, nie odpowiada za skutki opóźnienia wykonawcy z zapłatą wynagrodzenia podwykonawcy, ale jedynie za własne opóźnienie w płatności po wcześniejszym wezwaniu go do zapłaty wynagrodzenia na rzecz podwykonawcy. Zdaniem pozwanej gminy roszczenie powodowej spółki zostało już wcześniej zaspokojone, pozwana w sposób prawidłowy i terminowy dokonała zapłaty na rzecz powódki wszystkich uzasadnionych prawnie zobowiązań.

Następnie, w toku postępowania strona powodowa pismem z dnia 11 lutego 2016r. ograniczyła powództwo do kwoty 27.102,63 zł z odsetkami i kosztami postępowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 1 października 2013r. strona pozwana (...) (jako inwestor) zawarła z Firmą Handlowo-Usługową (...) Spółka Jawna w C. (jako generalnym wykonawcą wybranym w postępowaniu o udzielnie zamówienia publicznego) umowę w przedmiocie budowy Hali Sportowej z niezbędną infrastrukturą realizowanej w ramach zadania pn. „(...) zlokalizowanego przy ul. (...) w S.”. W umowie strony oświadczyły m.in., że wykonawca będzie mógł zawrzeć umowę z podwykonawcą jedynie po otrzymaniu zgody od inwestora. Umowy z dalszymi podwykonawcami będą mogły być także zawierane po uzyskaniu zgody inwestora i wykonawcy. Nadto, strony ustaliły, że jeśli w terminie określonym w umowie z podwykonawcą wykonawca nie dokona w całości lub w części zapłaty wynagrodzenia podwykonawcy, a podwykonawca zwróci się z żądaniem zapłaty do inwestora i udokumentuje zasadność takiego żądania fakturą i odpowiednimi dokumentami to inwestor zapłaci na rzecz podwykonawcy kwotę będącą przedmiotem jego żądania (§10 umowy).

Strona pozwana wyraziła zgodę na zawarcie przez generalnego wykonawcę umowy z podwykonawcą tj. z powodową spółką na wykonanie części prac objętych w/w zamówieniem.

Następnie, w dniu 1 października 2014r. (...) Sp. z o.o. S.K. w C. zawarła z (...) sp. z o.o. w R. (podwykonawcą) umowę w przedmiocie wykonania części prac objętych przedmiotowym zamówieniem.

Po wykonaniu przedmiotu umowy z dnia 1 października 2014r. podwykonawca wystawił generalnemu wykonawcy fakturę na kwotę 801.000 zł brutto (skorygowaną później na kwotę 985.230 zł brutto).

Generalny wykonawca zapłacił stronie powodowej kwotę 100.000 zł w dniu 2 kwietnia 2015r. oraz kwotę 200.000 zł w dniu 29 kwietnia 2015r. z tytułu powyższej faktury.

(bezsporne)

Powyższe kwoty wpłacone przez generalnego wykonawcę zostały zaliczone przez stronę powodową w pierwszej kolejności na zaległe odsetki, a dopiero później na należność główną.

Na dzień 8 czerwca 2015r. pozostała do zapłaty należność główna w kwocie 703.936,18zł

Dowód:

- pisma z dnia 4 maja 2015r., 11 czerwca 2015r., k. 30-32,
- potwierdzenia przelewów k. 26-28.

W piśmie z dnia 13 kwietnia 2015r. generalny wykonawca uznał dług wobec strony powodowej co do zasady i wysokości.

Dowód:

- pismo z dnia 13 kwietnia 2015r. k. 36.

Pismem z dnia 4 maja 2015r. strona powodowa wezwała stronę pozwaną, jako inwestora, do zapłaty kwoty 685.230 zł (która następnie została skorygowana pismem z dnia 11 czerwca 2015r. na kwotę 703.936,18 zł) w terminie do dnia 8 maja 2015r.

Dowód:

- pisma z dnia 4 maja 2015r., 11 czerwca 2015r., k. 30-32.

Wobec braku płatności przez generalnego wykonawcę na rzecz podwykonawcy pozostałej do zapłaty należności za wykonane prace strona pozwana wezwała generalnego wykonawcę do zapłaty na rzecz podwykonawcy zaległych należności pod rygorem potrącenia kwot należnych podwykonawcy z wynagrodzenia generalnego wykonawcy.

Generalny wykonawca wyraził zgodę na powyższe potrącenia.

Dowód:

- pisma z dnia 7 maja 2015r., 18 maja 2015r., 26 maja 2015r., k. 61, 29, 66.

Następnie, strona pozwana zapłaciła stronie powodowej kwotę 178.172,61 zł w dniu 9 czerwca 2015r. oraz kwotę 486.219,50 zł w dniu 9 lipca 2015r. za wykonane przez podwykonawcę prace budowlane. Z tego samego tytułu generalny wykonawca zapłacił powodowej spółce kwotę 20.837,89 zł w dniu 23 lipca 2015r.

Powyższe kwoty wpłacone przez inwestora i generalnego wykonawcę zostały zaliczone przez stronę powodową w pierwszej kolejności na zaległe odsetki, a dopiero później na należność główną.

Do zapłaty na rzecz strony powodowej pozostała należność główna w kwocie 21.939,09zł.

Dowód:

- potwierdzenia przelewów k. 26-28,
- pisma z dnia 16 czerwca 2015r. 9 lipca 2015r., k. 57, 73.

Pismem z dnia 29 lipca 2015r. strona pozwana poinformowała stronę powodową, iż w jej ocenie wpłaty dokonane przez inwestora i generalnego wykonawcę w wysokości 178.172,61zł, 486.219,50 zł, 20.837,89 zł spowodowały, iż należność dla powodowej spółki za wykonane przez nią prace została uregulowana w całości.

Dowód:

- pismo z dnia 29 lipca 2015r.

Sąd zważył, co następuje:

powództwo zasługiwało na uwzględnienie w znacznej części.

Dokonując ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie Sąd oparł się na przedłożonych do sprawy przez strony dokumentach, albowiem autentyczności i zgodności treści tych dokumentów z rzeczywistym stanem rzeczy strony nie podważały, jak również nie ujawniły się okoliczności, które osłabiałyby zaufanie do ich wiarygodności.

W przedmiotowej sprawie bezsporne pozostawało pomiędzy stronami, że w dniu 1 października 2013r. strona pozwana (...) (jako inwestor) zawarła z Firmą Handlowo-Usługową (...) Spółka Jawna w C. (jako generalnym wykonawcą) umowę w przedmiocie budowy Hali Sportowej z niezbędną infrastrukturą, realizowanej w ramach zadania pn. „(...) zlokalizowanego przy ul. (...) w S.”, a następnie (po uzyskaniu zgody od strony pozwanej) w dniu 1 października 2014r. (...) Sp. z o.o. S.K. w C. zawarła z (...) sp. z o.o. w R. (jako podwykonawcą) umowę w przedmiocie wykonania części prac objętych przedmiotowym zamówieniem. Bezsporne było również i to, że po odbiorze robót strona powodowa wystawiła generalnemu wykonawcy fakturę na kwotę 985.230 zł brutto, zaś generalny wykonawca zapłacił na poczet w/w faktury kwoty 100.000 zł, 200.000 zł, 20.837,89zł, natomiast inwestor kwoty 178.172,61 zł, 486.219,50 zł. Sporne natomiast pozostawało, czy dokonanie przez generalnego wykonawcę i inwestora powyższych wpłat spowodowało, iż należność wobec podwykonawcy została uregulowana w całości, czy też podwykonawca mógł zaliczyć sobie poszczególne wpłaty w pierwszej kolejności na zaległe odsetki, a dopiero później na należność główną oraz czy inwestor (jako podmiot solidarnie odpowiadający z generalnym wykonawcą za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy na podstawie art. 647⁽¹⁾ §5 kc) odpowiada jedynie za zapłatę wynagrodzenia czy też za inne zobowiązania w tym zapłatę odsetek, a jeśli tak to czy odpowiada za skutki opóźnienia (wykonawcy lub swoje) w płatności wynagrodzenia podwykonawcy.

Zgodnie z art. 647¹ §5 kc zawierający umowę z podwykonawcą oraz inwestor i wykonawca ponoszą solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę.

Powyższy przepis prawny wprowadza, jako zasadę, solidarną odpowiedzialność inwestora i generalnego wykonawcy, względnie wykonawców częściowych, za umowy zawierane z podwykonawcami oraz dalszymi podwykonawcami. Nowa regulacja art. 647¹ kc wprowadziła więc klarowniejszą i bardzo korzystną dla podwykonawców sytuację prawną, ponieważ obecnie mają oni bezpośrednie roszczenia wobec inwestora, wykonawcy częściowego, a także roszczenie wobec generalnego wykonawcy. Chroni to interesy podwykonawców w przypadku nierzetelności finansowej wykonawcy, jako podmiotu, z którym bezpośrednio zawarli oni umowę na wykonanie części robót, zmuszając inwestora do starannego wyboru wykonawcy oraz do kontrolowania wywiązywania się wykonawców z obowiązków finansowych względem podwykonawców. Nadto, należy dodać, że charakter odpowiedzialności inwestora jest złożony oraz dyskusyjny. W doktrynie i judykaturze ugruntowało się przeważające stanowisko, że inwestor odpowiada wobec podwykonawcy jak za dług cudzy i to tylko wtedy, gdy wyraził zgodę na umowę wykonawcy z podwykonawcą (lub odpowiednio na umowę z dalszym podwykonawcą). Wyrażono to w judykaturze SN, gdzie w wyroku z dnia 5 września 2012 r. (IV CSK 91/12, LEX nr 1275009) SN wskazał, że następstwem zgody inwestora na zawarcie umowy między wykonawcą a podwykonawcą jest powstanie po jego stronie ustawowej, solidarnej odpowiedzialności za dług wykonawcy, który jest cudzym długiem. Takie samo stanowisko zajęto w obszernej judykaturze sądów apelacyjnych (tak: Tomasz Sokołowski, Komentarz do Kodeksu cywilnego, Lex 2014r.).

Odpowiedzialność solidarna wskazana w przepisie art. 647¹ §5 kc daje możliwość zaspokojenia wierzyciela przez któregokolwiek z dłużników. Tym samym wprowadzona na podstawie w/w przepisu odpowiedzialność w przypadku umowy o roboty budowlane oznacza, że podwykonawca z mocy prawa może domagać się zapłaty przysługującego mu wynagrodzenia nie tylko od wykonawcy, lecz także wprost od inwestora (zamawiającego), również wtedy gdy inwestor zapłacił już całość wynagrodzenia wykonawcy (tak: Beata Ruszkiewicz, Komentarz do kodeksu cywilnego, Lex 2014r.).

W przedmiotowej sprawie strona pozwana (...) (inwestor) zawarła z Firmą Handlowo-Usługową (...) Spółka Jawna w C. (generalnym wykonawcą) umowę w przedmiocie budowy hali sportowej wraz z infrastrukturą. Za zgodą inwestora została zawarta umowa z (...) sp. z o.o. w R. (podwykonawcą) na wykonanie części prac objętych w/w umową. Podwykonawca wykonał zlecone mu prace budowlane, po czym wystawił fakturę na kwotę 985.230 zł brutto. Początkowo generalny wykonawca dokonał na poczet powyższej faktury wpłat w kwocie 100.000 zł, 200.000 zł, lecz

później przestał regulować dług wobec podwykonawcy. Wobec powyższego, podwykonawca pismem z dnia 4 maja 2015r. (a później pismem z dnia 11 czerwca 2015r.) zwrócił się do inwestora o zapłatę pozostałej należności. Na skutek tych pism strona pozwana zapłaciła podwykonawcy kwotę 178.172,61zł oraz kwotę 486.219,50 zł. W dniu 23 lipca 2015r. generalny wykonawca zapłacił jeszcze podwykonawcy kwotę 20.837,89 zł za wykonane prace. Powyższe kwoty wpłacone przez inwestora i generalnego wykonawcę zostały zaliczone przez stronę powodową w pierwszej kolejności na zaległe odsetki, a dopiero później na należność główną. W ocenie Sądu działanie strony powodowej było prawnie uzasadnione. Zgodnie bowiem z art. 451 § 1 kc dłużnik mający względem tego samego wierzyciela kilka długów tego samego rodzaju może przy spełnieniu świadczenia wskazać, który dług chce zaspokoić. Jednakże to, co przypada na poczet danego długu, wierzyciel może przede wszystkim zaliczyć na związane z tym długiem zaległe należności uboczne oraz na zalegające świadczenia główne. Z powyższego przepisu prawnego wynika, że co do zasady o sposobie zarachowania wpłaty na poczet długu decyduje wola dłużnika, wyrażona przy zapłacie w sytuacji, gdy ma kilka długów wobec tego samego wierzyciela. Może on w takiej sytuacji, spełniając świadczenie, wskazać, który z długów przez swoje świadczenia zamierza zaspokoić. Prawo dłużnika jest jednak tamowane uprawnieniami wierzyciela, który ma prawo zaspokojenia z tego, co przypada na rachunek danego długu, przede wszystkim zaległych należności ubocznych i zalegających świadczeń głównych. W stosunku do sposobu zarachowania dokonanego przez wierzyciela dłużnikowi nie przysługuje prawo sprzeciwu. Głównym motywem przyznania wierzycielowi przywileju modyfikowania oczekiwanego przez dłużnika sposobu zarachowania wpłat jest wzgląd na okoliczność, że świadczenia, co do których wierzycielowi przyznano prawo decydowania o sposobie zarachowania, przedawniają się w krótszym czasie niż świadczenia główne. I tak spóźnioną wypłatę składników należnego wynagrodzenia za pracę pracownik może zarachować w pierwszej kolejności na zaspokojenie związanych z długiem pracodawcy zaległych odsetek (wyrok SN z dnia 7 maja 1998 r., I PKN 88/98, OSN 1999, nr 9, poz. 306). W wypadku natomiast istnienia jednego długu wraz z należnościami ubocznymi wierzyciel nie jest związany wyborem sposobu zaliczenia zapłaty dokonanym przez dłużnika - F. Z. (w:) Komentarz..., Supplement, s. 45 (tak: Zdzisław Gawlik, Komentarz do kodeksu cywilnego, Lex 2014r). W wyroku z dnia 24 stycznia 2002r. Sąd Najwyższy wskazał, że art. 451 § 1 zdanie drugie kc stosuje się również wtedy, gdy dłużnik spełniający świadczenie ma wobec wierzyciela tylko jeden dług złożony z należności głównej i odsetek (III CKN 495/00, OSNC 2002/11/143, por. też wyrok SN z dnia 19 listopada 1998r., III CKN 17/98, Lex nr 171256, wyrok SA w Białymstoku z dnia 23 września 2015r., I ACa 405/15).

W oparciu o powyższe, Sąd uznał, że stronie powodowej spółce (...) z R. przysługiwało uprawnienie do zarachowania kwot wpłacanych przez generalnego wykonawcę i inwestora w pierwszej kolejności na poczet należności ubocznych (tj. odsetek), a dopiero później na należność główną i z tego uprawnienia powodowa spółka skutecznie skorzystała. Słusznie zatem strona powodowa wskazała w toku sprawy, że w chwili wzywania inwestora do zapłaty należnego jej wynagrodzenia (co nastąpiło w piśmie z dnia 4 maja 2015r. i w piśmie z dnia 11 czerwca 2015r.) powodowej spółce jako podwykonawcy nie została wypłacona jeszcze należność główna w kwocie 703.936,18 zł (albowiem wcześniej wpłacone przez generalnego wykonawcę kwoty zostały częściowo, zgodnie z wolą wierzyciela-podwykonawcy, zarachowane na odsetki i częściowo na należność główną).

W dalszej kolejności należy wskazać, że zgodnie z art. 647¹ §5 kc inwestor ponosi z wykonawcą solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy. W wyroku z dnia 5 września 2012r. i uzasadnieniu do tego orzeczenia (IV CSK 91/12, Lex nr 1275009) Sąd Najwyższy wskazał, że zakres przedmiotowy odpowiedzialności inwestora ograniczony jest w w/w przepisie prawnym do wynagrodzenia należnego podwykonawcy od wykonawcy. Wątpliwość powstaje jednak, co do tego, czy inwestor odpowiada także za terminowe dokonanie zapłaty, zatem czy powinien świadczyć również odsetki za opóźnienie powstałe po stronie wykonawcy. Sąd Najwyższy oświadczył, że wykładnia gramatyczna art. 647¹ § 5 kc przemawia za ograniczeniem odpowiedzialności inwestora wyłącznie do wynagrodzenia (należności głównej). Znajduje ona wsparcie w innych przepisach ustawowych. W myśl art. 371 kc działania i zaniechania jednego z dłużników solidarnych, polegające zarówno na czynnościach prawnych jak i działaniach faktycznych, nie mogą szkodzić współdłużnikom, zatem być źródłem szerszej ich odpowiedzialności. Powyższe unormowanie oraz wyjątkowy, gwarancyjny charakter obowiązku ciężącego na inwestorze i brak jego wpływu na spełnienie świadczenia w terminie przez wykonawcę przemawiają przeciwko takiemu rozszerzeniu odpowiedzialności ex lege, oraz przeciwko uznaniu że termin spełnienia świadczenia przez wykonawcę wynika z

właściwości zobowiązania w rozumieniu art. 455 kc, zatem za przyjęciem, że - co do zasady - zobowiązanie inwestora wobec podwykonawcy do zapłaty wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę ma charakter bezterminowy. Za dopuszczalne należy jednak uznać oznaczenie terminu zapłaty wynagrodzenia przez inwestora na rzecz podwykonawcy poprzez złożenie stosownego oświadczenia woli przez inwestora. W tym miejscu należy przytoczyć orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 czerwca 2015r. (I ACa 348/15, Lex nr 1770699), w którym wskazano, że art. 647¹ § 5 kc nakłada na inwestora solidarną z wykonawcą odpowiedzialność jedynie za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy i nie rozszerza jej na żadne inne zobowiązania wykonawcy wobec podwykonawcy. W konsekwencji inwestor nie odpowiada za skutki opóźnienia wykonawcy z zapłatą wynagrodzenia podwykonawcy, ale jedynie za swe własne opóźnienie, które ma miejsce po wezwaniu go przez podwykonawcę do zapłaty wynagrodzenia. W tym miejscu należy dodać, że zgodnie z art. 455 kc jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W wyroku z dnia 11 września 2015r. (I ACa 706/15, Lex nr 1927549) Sąd Apelacyjny w Krakowie oświadczył, że zobowiązanie inwestora wobec podwykonawcy do zapłaty wynagrodzenia ma charakter bezterminowy. Do powstania wymagalności wierzytelności wobec inwestora niezbędne jest zatem wezwanie go do zapłaty. Aby inwestor ponosił odpowiedzialność za odsetki za opóźnienie, konieczne jest postawienie należności głównej w stan wymagalności bezpośrednio względem niego - inwestor musi zatem otrzymać wezwanie do zapłaty głównej kwoty i na tej podstawie można rozważać jego odpowiedzialność za własne opóźnienie, zależnie od tego, w jakim terminie powinien zaspokoić skierowane w stosunku do niego roszczenie podwykonawcy o zapłatę wynagrodzenia.

Sąd dzieląc powyższe stanowisko sądów, uznał, że w niniejszej sprawie (...) - jako inwestor - nie odpowiada za skutki opóźnienia wykonawcy z zapłatą wynagrodzenia podwykonawcy, ale jedynie za swe własne opóźnienie w płatności wynagrodzenia (co też słusznie podnosiły obie strony w toku procesu). W tym miejscu należy zaznaczyć, że już w umowie z dnia 1 października 2013r. pozwana gmina oświadczyła, że jeśli w terminie określonym w umowie z podwykonawcą wykonawca nie dokona w całości lub w części zapłaty wynagrodzenia podwykonawcy, a podwykonawca zwróci się z żądaniem zapłaty do inwestora i udokumentuje zasadność takiego żądania fakturą i odpowiednimi dokumentami - to inwestor zapłaci na rzecz podwykonawcy kwotę będącą przedmiotem jego żądania (§10 umowy). A zatem pozwana gmina zgodziła się na zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy po zwróceniu się do niej z takim żądaniem przez podwykonawcę. Nadto, pismem z dnia 4 maja 2015r. (a później pismem z dnia 11 czerwca 2015r. korygującym kwotę należności) podwykonawca (spółka (...)) wezwał inwestora (pozwaną gminę) do zapłaty pozostałej należności głównej w kwocie 703.936,18 zł. Mając zatem na uwadze postanowienia §10 w/ w umowy oraz treść pism powodowej spółki wzywających inwestora do zapłaty Sąd uznał, że zobowiązanie strony pozwanej w przedmiocie zapłaty wynagrodzenia podwykonawcy z dotychczasowego zobowiązania bezterminowego przekształciło się w zobowiązanie terminowe. A zatem strona pozwana odpowiada za skutki swojego własnego opóźnienia w płatności wynagrodzenia podwykonawcy od momentu wezwania jej do zapłaty wynagrodzenia (a więc od dnia otrzymania pisma z dnia 11 czerwca 2015r.). Od tego momentu powinny być zatem naliczane odsetki za opóźnienie. W tym miejscu należy dodać, że w dniu 9 czerwca 2015r. inwestor dokonał wpłaty kwoty 178.172,61 zł (a zatem tę kwotę, zgodnie z wolą wierzyciela, należało zaliczyć na należność główną), wobec czego pozostała do zapłaty kwota 525.763,57 zł. Następnie, inwestor dokonał kolejnej wpłaty w kwocie 486.219,50 zł w dniu 9 lipca 2015r. (tę kwotę, zgodnie z wolą wierzyciela, należało zaliczyć na odsetki /3.111,37 zł za okres 12.06.2015r.-9.07.2015r./, a następnie na należność główną), pozostała do zapłaty kwota 42.655,44 zł. W dniu 23 lipca 2015r. generalny wykonawca dokonał wpłaty w kwocie 20.837,89 zł (tę kwotę, zgodnie z wolą wierzyciela, należało zaliczyć najpierw na odsetki /121,54 zł za okres 10.07.2015r.-23.07.2015r./, a dopiero później na należność główną), do zapłaty pozostała ostatecznie kwota 21.939,09 zł tytułem należności głównej. Taką też kwotę należało zasądzić od strony pozwanej na rzecz strony powodowej z ustawowymi odsetkami od dnia 24 lipca 2015r. Wprawdzie, w ocenie Sądu, stronie powodowej należały się odsetki od 12 czerwca 2015r., jednak powodowa spółka wniosła o zasądzenie odsetek od 24 lipca 2015r., wobec czego Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu. Roszczenie o odsetki znajduje oparcie w art. 481 § 1 kc.

W świetle powyższego, Sąd orzekł jak w pkt I wyroku, zasądzając od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 21.939,09 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 lipca 2015r. do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo (pkt III wyroku).

W pkt II wyroku Sąd umorzył, na podstawie art. 355 kpc, postępowanie w zakresie kwoty 1.230,93 zł. Zgodnie bowiem z art. 355 § 1 kpc Sąd wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania, jeżeli powód cofnął ze skutkiem prawnym pozew lub jeżeli wydanie wyroku stało się z innych przyczyn zbędne lub niedopuszczalne. Zaś zgodnie z art. 203 § 1 kpc pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia - aż do wydania wyroku. W przedmiotowej sprawie strona powodowa w piśmie z dnia 11 lutego 2016r. ograniczyła powództwo do kwoty 27.102,63 zł z odsetkami i kosztami postępowania (a zatem cofnęła w zakresie kwoty 1.230,93zł). Należy wskazać, iż powyższe pismo powodowa spółka wniosła do Sądu przed rozprawą, a zatem należało przyjąć, iż strona powodowa skutecznie cofnęła pozew w powyższym zakresie.

O kosztach procesu (pkt IV wyroku) Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc i art. 98 kc. Roszczenie strony powodowej zostało uwzględnione w 77% (oddalone w 23%) w związku z czym stronom przysługiwał zwrot kosztów procesu adekwatnie do zakresu w jakim wygrały spór. Strona powodowa poniosła koszty procesu w łącznej wysokości 3.834 zł (1.417 zł opłata sądowa od pozwu, 17 zł opłata od pełnomocnictwa procesowego, 2.400 zł koszty zastępstwa procesowego). Strona pozwana poniosła natomiast koszty procesu w wysokości 2400 zł (koszty zastępstwa procesowego). Uwzględniając zakres, w jakim każda ze stron wygrała spór, stronie powodowej przysługiwała kwota 2.952,18 zł (3.834 zł x 77%), zaś stronie pozwanej kwota 552 zł (2.400 zł x 23%), co po zbilansowaniu dało kwotę 2.400 zł należną stronie powodowej (2.952,18 zł – 552 zł). W tych warunkach należało zasądzić od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 2.400 zł tytułem kosztów procesu.